Pierwszym krokiem do zwycięstwa jest świadomość własnej siły - (T. Kościuszko).

# MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 23 kwietnia 1944 r. Nr 16-17 (109-110)

## ROZKAZ

### Głównego Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju.

*Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna podporządkowała w dniu 7-go marca 1944 r. Narodowe Siły Zbrojne — Komendantowi Sił Zbrojnych w Kraju.*

Żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych! Witam Was w szeregach Armii Krajowej. Mam głębokie przeświadczenie, że Oddziały Narodowych Sił Zbrojnych wnoszą do zjednoczonego wysiłku Kraju wartościowy wkład obywatelski i żołnierski.

Uzyskując obecnie pełne uprawnienia, przysługujące wszystkim dobrym żołnierzom Armii Krajowej, wnieście w Jej szeregi swój entuzjazm i wiarę w wielkość Sprawy. Swą karnością, zdyscyplinowaniem, wyszkoleniem żołnierskim i obywatelskim a przede wszystkim gotowością do ofiar sięgnijcie po najwyższą nagrodę: Wolność i Wielkość Ojczyzny.

KOMENDANT SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU.

---

## OŚWIADCZENIE.

Ze wszystkich stron Kraju nadchodzą coraz częściej wiadomości o akcji wymuszania przez okupanta od Polaków deklaracji anty-bolszewickich. Przyjmuje to rozmaite formy, adresów, depesz, uchwał zbiorowych i tp.

Wobec tego przypominam, że wszelkie współdziałanie obywateli polskich z działalnością polityczną okupanta jest zakazane i karygodne. Polakom nie wolno wyrażać swojej solidarności z okupantem pod żadnym pozorem i w jakiejkolwiek bądź formie.

Poza chęcią skompromitowania w oczach Aliantów Polski, która zajmuje nieugiętą postawę wobec Niemiec, okupantowi zależy obecnie na wywołaniu wrażenia wspólnego polsko-niemieckiego frontu przeciw bolszewickiego, aby móc przeprowadzić w pomyślnej atmosferze nową brankę na roboty do Rzeszy. Przystępuje on bowiem w najbliższym czasie do masowej wiosennej branki mającej dostarczyć 100.000 robotników polskich dla Rzeszy, aby rękami polskiego robotnika powiększyć potencjał militarny Niemiec. W tym roku zastosował przy tym okupant nową metodę: odsyłanie całych rodzin wraz z dziećmi. Jest to nowy zamach na siły Narodu Polskiego. Robotnicy polscy traktowani są bowiem jak niewolnicy, do niewolniczej więc również pracy chce okupant zaprząc dzieci polskie.

Przypominam, iż obowiązkiem każdego Polaka jest uchylanie się od tego poboru, unikanie łapanek, ucieczka w razie schwytania. Stanowi to nietylko obowiązek względem ojczyzny, ale leży również w interesie każdego Polaka, gdyż grozi mu wysłanie na stanowiska najbardziej narażone na bombardowanie, gdzie czeka śmierć i kalectwo.

Pełnomocnik na Kraj Rzeczypospolitej Polskiej.

---

# W wojnie z faszyzmem.

Podłożem wojny obecnej, jej główną treścią i motorem jest wielki międzynarodowy konflikt ideologiczny, który narastał w ciągu szeregu lat przedwojennych. Już na tle wojny domowej w Hiszpanii zarysowały się wyraźnie dwa przeciwne sobie obozy, dwa bloki państw o sprzecznych założeniach socjalno-ustrojowych, o wykluczającym się wzajemnie światopoglądzie.

Przeciw demokracji, przeciw idei wolności narodowej i wolności osobistej jednostki — wystąpił faszyzm, niosąc pod nazwą totalizmu ucisk słabszych narodów, niewolnictwo i poniżenie człowieka.

Wyrazistość tego obrazu mąci dotychczas fałszywa gra Rosji, która podobnie jak w wojnie hiszpańskiej, podszywa się ciągle pod hasła demokratyczne, chociaż pierwsza dała wzór nowoczesnego deptania praw ludzkich pod postacią faszyzmu komunistycznego.

To też obecny udział Rosji w obozie aliantów nie świadczy bynajmniej o jakiejś wspólnocie idologicznej, o zbieżności jej zamiarów z dążeniami demokracji. Wręcz przeciwnie. Faszyzm czerwony nie wyrzekł się ani na chwilę wybujałych zamiarów panowania nad światem, choć chwilowo, dla zmylenia czujności, przyczynił swe hasła międzynarodówki i rewolucji światowej.

W wielkiej wojnie faszyzmu z demokracją musi nieodzownie rozegrać się i sprawa rosyjska. Przedtem jednak muszą się zdecydować losy zmagań totalizmu brunatnego z totalizmem czerwonym, które nie tyle walczą ze sobą o zasady ideologiczne, ile rywalizują o pierwszeństwo.

W tym oświetleniu widzimy trzy walczące dziś strony: totalizm brunatny, totalizm czerwony i obóz wolnościowy, którego trzon stanowią Anglosasi. Ci ostatni zdają się nie widzieć jeszcze olbrzymiego oszustwa ideologicznego, jakie odbywa się ze strony Rosji, zdają się nie oceniać grożących stąd niebezpieczeństw. Nam jednak, podobnie jak i innym narodom zagrożonym w swym istnieniu przez oba totalizmy tych niebezpieczeństw nie widzieć i nie doceniać nie wolno.

Tymczasem, wobec grozy sytuacji wojenno-politycznej i w poczuciu naszej obecnej słabości, jednostki mało odporne duchowo, bądź krótkowzroczne, skłonne są zastanawiać się nad możliwościami ugody z jednym z totalizmów przeciw drugiemu w tym też kierunku pracuje usilnie propaganda obu wrogów.

Kombinacji prohitlerowskiej sprzyja posiew ideologiczny, jaki przeciekał do nas już przed wojną. Roiły się wtedy w co najsłabszych głowach pomysły sfaszyzowania Polski na wzór hitlerowskiego, czy italskiego raju, bądź też jakieś polsko niemieckie podboje w Rosji. Bieg tragicznych wydarzeń wojennych aż nazbyt dobitnie pouczył tych polityków o ich błędzie i naiwności. Dlatego odnawianie tamtych pomysłów pod postacią np. »wspólnej obrony przeciw bolszewizmowi« byłoby dziś zaiste szczytem głupoty politycznej i w rezultacie mogłoby jedynie przynieść pomoc wrogowi ku naszej ostatecznej zgubie.

Podobnie krótkowzroczne i karkołomne byłyby wszystkie próby szukania oparcia po stronie Rosji, by przy jej pomocy policzyć się z niemcami. Takim kombinacjom sprzyja wrażenie efektownych osiągnięć militarnych komunistycznego faszyzmu, pod wpływem czego rodzą się pomysły jakiegoś »przystosowania się« układu, czy kompromisu wprost z Sowietami, czy za pośrednictwem ich agentury działającej w Polsce pod znakiem PPR. Na szczęście doświadczenia nasze, a także stosunek rządu rosyjskiego do Polski przestrzega nas dostatecznie, że droga zaprowadzić może tylko na równię pochyłą, wiodącą ku przepaści.

W tym pozornie beznadziejnym położeniu nie wolno nam jednak opuszczać rąk. Jak wspomnieliśmy wyżej, walka dwu totalizmów jest tylko fragmentem, jednym z powikłań wojny, której istotę stanowi decydujące o przyszłości świata zmaganie się faszyzmu z obozem wolności z demokracją. Wierząc w zwycięstwo idei wolności, nie mamy prawa wiązać się z jakimkolwiek totalizmem, gdyż jego zwycięstwo równałoby się nieuchronnej zagładzie sąsiednich mniejszych państw, a więc i naszej zagładzie. Nie mamy więc wyboru: szanse na przyszłość daje nam tylko walka w obozie wolności.

Polskę, jako państwo i naród może uratować duchowo i fizycznie tylko czystość ideologiczna — jasna, prosta twarda postawa ducha. Nie możemy dopuścić żadnych odstępstw ideologicznych na rzecz totalizmów zagranicznych, czy krajowych. Wszyscy Polacy, miłujący wolność narodową i osobistą muszą się znaleźć we wspólnym demokratycznym obozie i walczyć o swe ideały, choćby chwila bieżąca przesłaniała widoki zwycięstwa.

»Ignis«

## Komunikat o posiedzeniu Rady Jedności Narodowej.

Ostatnie zebranie Rady Jedności Narodowej było poświęcone głównie rozpatrzeniu sytuacji po oświadczeniach rządu sowieckiego i angielskiego odnośnie granic Polski. Zagaił posiedzenie Wicepremier, Pełnomocnik Rządu na Kraj, w dłuższym przemówieniu obrazując sytuację polityczną i wewnętrzną państwa polskiego. Wiele poświęcił uwagi zagadnieniu sowieckiemu, przedstawiając przebieg konfliktu z Polską i coraz dalej idące żądania terytorialne sowieckie. Opinia polska w sprawie nienaruszalności granic i niezależności naszego Rządu jest jednolita — stwierdza wicepremier — znalazło to już wyraz w telegramie Rady J. N. z 15. II. 44 r. w całej prasie podziemnej i w uchwałach zainteresowanych prowincji. Wilno, Lwów, Wołyń ogłosiły apele protestujące przeciw zakusom oderwania ich od Macierzy.

Wobec deklaracji stronnictw skrajnie lewicowych zajął wicepremier stanowisko, mówiąc: „Tylko na rzekomej lewicy polskiej żądania sowieckie wywołały przejściowo pewne zamieszanie. Zaczęto tam debatować na temat „lewicowego garnituru Rządu i R. J. N. mających rzekomo przypaść do gustu rządowi sowieckiemu oraz na temat ustępstw dla zjednania potężnego sąsiada. Takie ugodowe stanowisko po raz pierwszy zjawia się na „lewicy" ale do niczego nie doprowadzi. Każde ustępstwo na rzecz Rosji prowadzi do dalszego wzrostu jej apetytów, każde pomniejszenie Polski skończy się zupełnym jej rozbiorem, każda ingerencja w wewnętrzne nasze stosunki, prowadzi do utraty niepodległości. To też zdecydowanie odporne stanowisko Rządu wobec roszczeń sow. znajduje pełne poparcie Kraju, a także znalazło oddźwięk w opinii państw alianckich i neutralnych".

Po omówieniu polityki okupanta niem. dążącej do wyniszczania elementu polskiego i naszej kontrakcji samoobrony, odwetu, sabotażu, przeszedł wicepremier do zagadnień niebezpieczeństwa komunistycznego na naszych ziemiach. „Te agentury obce posługują się wieloma środkami: starają się podkopać zaufanie do naszego Rządu, jego Reprezentacji i Armii Krajowej, starają się szerzyć fałsze nie gorsze od propagandy niemieckiej, prowadzą organizacyjno-dywersyjną akcję w terenie, usiłują przeniknąć do naszych stronnictw polit. wywołują starcia między oddziałami AK, denuncjują naszych działaczy na Gestapo, słowem w każdym kierunku starają się osłabić organizm narodowy Polski, doprowadzić ją do uległości i zależności od Moskwy... To też Naród Polski ze swej strony samorzutnie podjął kontrakcję i stara się te siły rozkładowe spętać i ubezwładnić. Utworzony przez czynniki społeczne Społ. Komitet Antykomunistyczny rozwija już akcję mającą na celu demaskowanie oblicza komuny... Cała prasa podziemna podjęła walkę z tym wrogiem wewn., szereg odezw i broszur informuje dokładnie o podstępnej akcji komunistów".

PRZEMÓWIENIE KOMENDANTA ARMII KRAJOWEJ: Na posiedzeniu Rady zabrał głos Komendant Gł. Sił Zbrojnych, przedstawiając sprawozdanie z postępów organizacji Armii Krajowej i jej bojowej działalności. Szczegóły tego sprawozdania nie mogą być ujawnione, ważnym jest zasadniczo fakt że organizacja armii na terytorium Polski jest na ukończeniu. Jest ona obecnie jedyną poważną siłą dyspozycyjną Kraju i jedynym poważnym czynnikiem wchodzącym w rachubę. Oddziały organizowane przez Armię Ludową nie stanowią większych jednostek, również

jak i dywersanci sowiec. nie występują do walki z okupantem, ale stanowią organ dywersji przeciwpolskiej, dla przygotowania przewrotu bolszewickiego w Polsce celem poddania jej Rosji Sow. W obecnym czasie akcja grabieży stanowi dominujące wyczyny tych oddziałów.

Ostatnio mają miejsce coraz to częstsze wypadki napadania ze strony dywersantów sow. na oddziały Armii Krajowej. Mimo iż Armia ta nie daje się wciągnąć do tych walk, propaganda komunist. rozpuszcza na cały świat kłamliwe wiadomości o rzekomych walkach oddziałów polskich z Sowietami. Jest to bezczelny chwyt propagandy, mający na celu osłabienie w opinii świata wkładu polskich Sił Zbrojnych w walce z Niemcami. Dzisiaj jest już jasne, że tworzenie na terenie Rosji armii pol. komunistycznej i tworzenie wojskowych oddziałów komunistycznych na terenie Polski ma za zadanie rozbicie wojskowej jedności Polski i ułatwienie Rosji podobnej gry, jaką prowadzi na terenie Jugosławii. Polska dawno przejrzała te plany imperialistyczne Sowietów.

Armia Krajowa prowadzi planową akcję samoobrony w odpowiedzi na terror wroga, ...prowadzi również akcję dywersyjną. Dały one bardzo poważne wyniki, ale pociągnęły za sobą poważne ofiary. Mimo tych ofiar akcja samoobrony będzie z całą bezwzględnością prowadzona.

Akcja zbrojna przygotowana jest z całą rozwagą i konsekwentnie. Wysiłki obcej agentury, jaką jest PPR w kierunku przyspieszenia wystąpienia, są daremne... Naród Polski świadom jest, że stanowią one perfidny plan Sowietów całkowitego zniszczenia aktywnych elementów Narodu.

W drugiej części przemówienia Komendant przedstawił plany organizacyjne, oraz plan akcji bojowej Armii Krajowej na przyszłość.

Dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele stronnictw i organizacji potwierdza szereg zgodnych opinii: 1) co do konieczności obrony nienaruszalności granicy wschodniej, 2) znaczenie zachowania linii polityki narodowej w walce bezkompromisowej z niemcami, 3) znaczenie dalszego pomnożenia dotychczasowego olbrzymiego wkładu, jaki Polska wniosła do wojny. Podniesiono też udział młodzieży w pracach Polski Podziemnej, jej ciężkie warunki życia, trudności chronienia się przed brankami i łapankami oraz trudności kształcenia w ciężkiej atmosferze wojennej.

Na zakończenie R. J. N. uchwaliła tekst odezwy do Polonii Amerykańskiej z podziękowaniem za dotychczasową działalność i z wezwaniem do dalszego współdziałania w sprawie Polski. „...Liczymy na Wasze współdziałanie" — brzmi deklaracja: — Liczymy, że nie dopuścicie, aby Polska, którą prez. Roosevelt nazwał „natchnieniem narodów" płaciła koszty wojny odwiecznie polskimi ziemiami wschodnimi.

Nie pozwolicie, aby skrwawiona i umęczona ziemia rodzinna Kościuszki, Pułaskiego, Mickiewicza... i takie miasta jak Lwów i Wilno, Krzemieniec i Grodno stały się zaborczym, wojennym łupem. Wola społeczeństwa jest niezłomna... władze Polski Podziemnej i Rząd Polski w Londynie mogą budować na tej woli narodu. Kraj z pełną nadzieją oczekuje Waszego skutecznego udziału w walce o urzeczywistnienie naszych słusznych i uzasadnionych praw".

— — —

# Armia Krajowa w walce.

KOMUNIKAT NR I D-TWA AK podaje dalsze szczegóły walk na Wołyniu stoczonych w marcu br. 20 marca nasze O. P. zdobyły Turzysk, zabierając 3 kb. ppanc., 8 rkm i broń ręczną.

23 i 24 III w walkach w rej. Lubomla oddziały nasze wzięły do niewoli 2 ofic. i 70 szeregowych niem. Zdobyto ckm., broń ręczną i ciągnik.

KOMUNIKATY NR 2 i 3 PODAJĄ: W Małopolsce Wsch. w ramach działań bojowych przeciwko niemcom, oddziały AK wykonały zniszczenia na li-

niach kolejowych Tarnopol-Krasne-Brody, Tarnopol-Połutory, Tarnopol-Trembowla. W wyniku akcji z 7-9 III wykolejono 16 pociągów w tym cztery uległy całkowitemu zniszczeniu, z pozostałych zniszczono 12 lokomotyw i ok. 40 wagonów. Straty niemieckie: kilkudziesięciu ludzi. Nasze oddziały powstańcze stoczyły z niemcami pomyślne walki w rej. Tarnopola i Mikuliniec.

W dniu 2 IV w rej. Luboml-Rymacze na Wołyniu nasz oddział w składzie 1/50 p. i II/41 p. p. po całodziennej walce z przeważającymi siłami niemieckimi wsparty artylerią i lotnictwem — odparł natarcie npla. Straty niemieckie 52 zabitych i 28 jeńców, zdobyto 9 km., 8 rkm., 50 kb., biedki z amunicją. W dniu 3 IV w dalszym ciągu tej walki zdobyto 3 km. i wzięto 9 jeńców.

W nocy z 3-4 i w dniu następnym w tym samym rejonie odparto niemieckie natarcie na miejscowość Szum, zadając nplowi duże straty, a w przeciwnatarciu rozbito niemców biorąc 30 jeńców, odbijając 6 jeńców sow. Zdobyto 7 km., 4 moździeże, 60 kb., oraz 26 wozów taborowych i kuchnię. Na pobojowisku zostało 81 zabitych niemców.

W dniu 25 III w rej. Gorzkowice pow. piotrkowski nasz oddział partyzancki w starciu z oddziałem żandarmerii niem. zmusił npla do ucieczki zabijając 7 i raniąc 8 z pośród 30 nacierających żandarmów, zdobyto 2 rkm. karabiny i pistolety.

Czynna akcja bojowa idzie w trzech kierunkach: 1. walki zbrojnej o charakterze wojskowym i dywersji. 2. akcji odwetowej. 3. walka z rozkrzewionym przez okupanta złem w najszerszych warstwach społeczeństwa. Do takich należy np. działalność oddziałów specj. Stron. Ludowego, które w pow. stopnickim ukarały 21 osób za kradzieże, a 8 za gadulstwo — chłostą, zniszczyły ponad 1000 l. „bimbru", 4 t. zaczynu i 26 aparatów do pędzenia samogonu.

W SIEDLCACH oddział AK odbił z więzienia 7 towarzyszy broni.

14 III w Busku grupa bojowa uwolniła z aresztu zakładników wziętych zamiast młodzieży uchylającej się od wyjazdu do Rzeszy.

Oddziały bojowe polskie działając w zakresie dywersji gospodarczej, unieruchomiły w pow. Brzesko 2 mleczarnie niszcząc maszyny, w Suchej zniszczyły suszarnię grzybów i towar zabrały, 30 III 44 r. spaliły tartak w Legionowie. Tego samego dnia spalono akta gminne w Otwocku i Legionowie.

— — —

## Nakazy chwili.

1. DO POLICJI GRANATOWEJ.

W ostatnich dniach władze niemieckie zażądały od funkcjonariuszy policji polskiej przedłożenia zaświadczeń, co do wypłacania poborów osobom wskazanym przez zainteresowanych, na wypadek delegacji służbowych funkcjonariuszy policji. Fakt, że deklaracje powyższe przedkładać byli obowiązani wszyscy funkcjonariusze policji polskiej wskazuje na to, że istnieje możliwość wysłania poza właściwe miejsca służby większej ilości funkcjonariuszy policji, bądź na tereny przyfrontowe, bądź też na tereny zamieszkałe przez inne narodowości.

Ponieważ w szeregach policji polskiej znajdują się poza wyrzutkami społecznymi i elementy wartościowe, które niewątpliwie w każdej sytuacji stać będą na straży jedności Narodu Polskiego, stosując się do dyrektyw Polski Podziemnej, Kierownictwo Walki Podziemnej osobom tym zaleca co następuje:

1) W wypadku wysyłania policji polskiej poza teren Gen. Gub. lub w celu zwalczania dywersji na terenie Gen. Gub. — funkcjonariusze policji, którym warunki na to pozwalają, winni opuścić służbę i skierować się na drogę życia nielegalnego.

2) Pozostali funkcjonariusze policji, którzy z poważnych, życiowych uzasadnionych przyczyn służby opuścić nie mogą, pozostają w służbie aż do dalszego zarządzenia.

3) Wszystkich funkcjonariuszy policji polskiej, którzy pozostaną w służbie obowiązuje zachowanie godności narodowej albo osobistej, oraz przestrzeganie interesu Narodu i Państwa Polskiego.

4) Służba pełniona w szeregach policji polskiej nie może dawać nowych źródeł do powstawania konfliktów narodowościowych, wbrew wyraźnym intencjom okupanta, tym niemniej nieodpowiedzialne elementy, które w sposób zdradziecki wyniszczają życie i mienie obywateli polskich, winny być bezwzględnie tępione.

Funkcjonariusze policji polskiej, którzy wbrew interesom Narodu Polskiego, bądź z przymusu, bądź z niezrozumienia chwili dziejowej, przywdziali niezaszczytny mundur granatowy, który w czasie okupacji stał się symbolem zdrady narodowej, winni sobie zdawać sprawę z tego, że zbliża się godzina zdawania rachunków ze swych czynów i postępowania.

2. W SPRAWIE LOTERII LICZBOWEJ: Ponieważ w ostatnim czasie zaobserwowano wzrost zainteresowania grą na loterii liczbowej, Kierownictwo Walki Podziemnej komunikuje, że udział w tej grze, dającej nowe źródło dochodu okupantowi jest czynem nieobywatelskim.

Kierownictwo Walki Podziemnej wzywa wartościowe elementy do zwalczania gry na loterii liczbowej wśród swego otoczenia i podkreśla, że alkoholem, grą itp. metodami, okupant dąży do podważenia pionu moralnego Narodu Polskiego.

Kwiecień 1944. OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

---

## SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

Z PRAC RZĄDU: W dniu 1. IV. amb. Raczyński i sir Aleks. Cadogan podsekr. stanu w bryt. minist. spraw zagr. podpisali imieniem obu rządów protokół dotyczący współpracy między polskimi siłami lotniczymi i RAF.

WOJSKO POLSKIE W SZKOCJI. Dnia 14 bm. prez. Raczkiewicz i min. Kukiel dokonali przeglądu wojsk pol. w Szkocji. Prezydent w swym przemówieniu do żołnierzy podkreślił, że przybył poznać ich bliżej w momencie, gdy niedaleka jest już chwila działania. Poza tym obaj wymienieni, wraz z prem. Mikołajczykiem przyjęli defiladę bryg. spadochronowej i pol. dywizji artylerii.

Z WIZYTĄ U WOJSK POLSKICH WE WŁOSZECH. Wczesnym rankiem 9 IV przybył do oddziałów polskich walczących we Włoszech Nacz. Wódz gen. Sosnkowski. Udał się on pieszo do najbardziej wysuniętych stanowisk, będących stale pod obstrzałem npla i rozmawiał długo i serdecznie z naszymi chłopcami, wypytując o warunki i trudności, jakie mają.

W wywiadzie prasowym w czasie pobytu we Włoszech ujawnił gen. Sosnkowski że polska marynarka brała udział w 900 konwojach do Anglii. Lotnictwo polskie liczy obecnie 18.000 ludzi.

Dywizja Karpacka obchodziła w kwietniu 4-tą rocznicę swego powstania. Pisma polowe, poświęcając wiele miejsca bojowej akcji na froncie, piszą również o naszych chłopcach walczących w Kraju, ich wyczynach i trudnościach kampanii partyzanckiej. Sensacją, żywo komentowaną jest fakt, podawany niedawno przez radio lond. iż w szeregach A. K. obok żołnierzy francuskich, włoskich, węgierskich i słowackich walczą również Anglicy zbiegli z obozów jeńców w Rzeszy.

Korespondent PATa zwiedzał niedawno pozycje Dywizji Kresowej, której powierzono jeden z najcięższych górskich odcinków frontu, stale będący pod obstrzałem moździerzy niem. Służba tam ciężka i niebezpieczna, przy przeprowadzaniu konwojów przez górskie szlaki, zaprawianie kabli i tp.

CO O NAS PISZĄ I MÓWIĄ? Znamienne zdania wygłosił niedawno min. Hull odnośnie do spraw Karty Atlantyckiej. Mówi ona w jakim kierun-

ku należy dążyć do rozwiązań, ale nie decyduje konkretnie, jak to należy zrobić. — Trudno aby 30 problemów granicznych rozwiązać w czasie wojny. Przykładem gotowości popierania przez USA wszelkich spraw granicznych jest kwestia polska czym Stany gorąco się zajęły. Jednak, gdy propozycje są nie do przyjęcia, to lepiej odłożyć decyzje do zakończenia działań wojennych.

Świąteczny „Observer" pisze w art. „Nasze obowiązki" o przystąpieniu do wojny W. Brytanii wespół z Francją i Polską, które wstrzymać musiały pierwszy impet npla nie będąc do wojny przygotowane. Dlatego obowiązkiem jest odbudowa Polski Niepodległej. Sytuacja się na tyle poprawiła, że Sowiety skłonni są uznać oddziały partyzanckie polskie jako przyjacielskie... W Polsce jak i we Francji musi również naród decydować o swej formie rządu bez żadnego nacisku z zewnątrz.

— — —

# Z Kraju i ziem zabranych.

WYROKI; Komisja Sądząca Okręgowego Kierownictwa Walki Podziemnej skazała na karę infamii:

1. ks. Franciszka Babinacha pleb. w Tęgoborzu pow. N. Sącz za współdziałanie z gestapem, bliskie stosunki z niemcami, zachowanie służalcze wobec władz.

2. Piotra Nowaka właściciela restauracji w Bronowicach M. ul. Widok i jego żonę Władysławę za to, że przed 1939 r. stali na usługach propagandy niem., utrzymywali po r. 1939 zażyłe stosunki z żandarmerią niem., denuncjowali Polaków trudniących się handlem.

3. Ludw. Antoniego Brzezińskiego ur 2 XI 1878 w Krakowie za to, że poniżej wszelkiej godności człowieka i Polaka zabiega o prawa volksdeutscha, denuncjuje do insp. policji krymin. Schuberta Polaków, a w administrowanych przez siebie kamienicach ściąga zaległe czynsze żydów od Polaków.

4. Jana Mikę ur. 31 V 1891 sołtysa z Wietrzychowic pow. Dąbrowski za to, że wysługuje się niemcom, urządzając dla nich huczne zabawy i ze szczególną gorliwością dostarczał młodzież w wieku poborowym do komisji Służby Budowlanej z końcem 1943 r.

Cywilny Sąd Specjalny Okręgu Krakowskiego po rozpatrzeniu sprawy: Wandy Mądralowej zamieszkałej w Krakowie ul. Limanowskiego 20, oraz jej syna Sławomira Mądrali oskarżonych o działalność konfidencką na rzecz Gestapo i spowodowania z końcem 1943 roku i z początkiem 1944 wielu aresztowań w szeregach młodzieży Krakowa, tj. o zbrodnię przeciwko Narodowi Polskiemu — uznał ich winnymi popełnienia powyższych czynów i skazał na karę śmierci.

Wyrok wykonany został 31 III 1944 roku przez zastrzelenie.

POD OKUPACJĄ SOWIECKĄ. Od naszego specjalnego wysłannika otrzymujemy szereg aktualnych wiadomości z poza sowieckiego kordonu o losie naszych rodaków, co zostali „po tamtej stronie". Pierwsze wieści z pod okupacji sow. mówią o pewnej życzliwości wojska bolszewickiego, które częściowo podlegało polskiej propagandzie, czasem korzystając z współdziałania z partyzantką polską. Bywały fakty życzliwego odstawiania Polaków aż na teren obsadzony przez niemców, nie obowiązywała też Polaków godzina polic. ani inne ograniczenia stosowane zaraz do Ukraińców. Zaraz jednak zmieniły się te nastroje z pojawieniem się władz polic. administracyjnych sow.

Próbką postępowania sow. były fakty notowane w Żytomierzu, gdzie Ukraińców i Niemców rozstrzelano, Polaków nie pracujących w instytucjach niem. zwolniono — pracujących zamknięto w obozach.

W ŁUCKU samorząd gminny istniał 17 dni, po czym pojawili się komisarze dla sporządzania spisów Polaków i Ukraińców, a kto się nie zgłosił zaraz do wojska ten znikał. Hasła jak w 1940 r.

ziemie pod Bug i San są „istinno-russkije“. Polacy nie mają tu nic do roboty. W Sarnach przeprowadzono pobór do wojska, przy czym wiele osób ratowało się ucieczką. Niektóre oddziały partyzantki polskiej zostały rozbrojone, młodzież wcielona do oddziałów sow., oficerowie wystrzelani. W Łucku jako widomy znak nowej władzy, zawieszono skrzynki na denuncjacje i postawiono szubienicę w rynku.

W RÓWNEM panuje terror antypolski. Po krótkim przychylnym traktowaniu ludności polskiej, zlikwidowaniu Niemców i Ukr. zaczął się od przybycia NKWD do miasta terror w stosunku do Polaków. Były z góry przygotowane listy i liczba rozstrzelanych ma być znaczna. Tym którzy uchylali się od poboru do wojska, odmówiono kart żywnościowych i in. uprawnień. Równocześnie radiostacja moskiewska mówi o „wyzwoleniu“ uciskanej przez niemców ludności Równego...

Wszędzie daje się zauważyć brak żywności w czerwonej armii, mimo znacznych dostaw amerykańskich. Czerwony Krzyż ma swe placówki już na ziemiach okupowanych przez Sowiety i tam Polacy mogą otrzymywać pewną pomoc.

Na Wołyniu bolszewicy wszędzie likwidują samoobronę polskich wsi mówiąc, że oni sami będą nas bronić przed bandami. Likwidują komendantów samoobrony. Na wypadek konieczności odwrotu przed niemcami zapowiadają ewakuację ludności na wschód. Ciężkie chwile przeszedł Krzemieniec przed opuszczeniem miasta przez niemców, przy czym ludność pol. zgrupowała się w wyznaczonych punktach obronnych gotując się do odparcia napadu ukr. Niemcy raz jeszcze po ewakuacji wracali do miasta, urządzając za każdym razem łapankę mężczyzn (której Polacy, będąc uprzedzeni, w większości uniknęli). Wszelako najcięższe sytuacje wytworzyły w Tarnopolu działania wojenne przez pierwszy okres ofenzywy trwające 7 dni. Ludność ewakuowała się częściowo, reszta siedziała po piwnicach, dopiero przy drugim zbliżeniu się bolszewików opuściła swe domy. Część płn.-zach. miasta zupełnie zniszczona działaniem artylerii sowieckiej.

Lwów posiada teraz wygląd miasta przyfrontowego, mieszcząc d-dztwo frontu tarnopolskiego i przyfrontowe etapy wojsk. Nastrój, po panicznej ucieczce żywiołu ukraińskiego, znacznie się poprawił, gdy na ulicach miasta pełnią służbę patrole niemieckie i mieszane polskie. 28 III po raz pierwszy nastąpiła łapanka na ulicach, przy czym schwytanych kierowano do robót przy okopach na Zamarstynowie. Z 12-13 IV przeżył Lwów nalot sowiecki skierowany głównie przeciw połączeniom kolejowym. — Akcja terroru ukraińskiego nieco przycichła wskutek szybkiej ewakuacji inteligencji ukr. i dezorientacji band.

WARSZAWA. Akcja patrolowania wzmaga się szczególnie w dniach po alarmach lotniczych, nadto niemcy rozpoczęli blokady domów z szczegółowym badaniem dokumentów wszystkich osób. W pierwszej takiej blokadzie (Żoliborz) zatrzymano do 200 ludzi. Jak donoszą ze stolicy, od 17 — 29 III w publicznych egzekucjach zginęło 310 osób, nie licząc ofiar, jakie padają coraz częściej w egzekucjach w ghecie.

DYWERSJA. Przed 3-ma tygodniami do Starachowic wtargnął silny oddział partyzancki, który zabrał 2 wagony amunicji i gotówkę z miejscowej kasy komunalnej i zapasy ze spółdzielni. Koło Białej Podlaskiej stoczyli niemcy w II połowie marca ciężkie walki z partyzantami sow., którzy stworzyli sobie bazy w 7 gminach pow. włodawskiego i mimo zwalczania posuwali się w kierunku pow. siedleckiego. 16 II bój toczył się koło Białej Podlaskiej, partyzanci zostali odrzuceni, lecz w traktacie działań woj. spalono całkowicie 5 wsi, zniszczono częściowo trzy.

---

**Pamiętaj o rodzinach więźniów i ofiarach terroru niemieckiego**

## Z MAŁOPOLSKI.

W KRAKOWIE obwieszczono tuż przed świętami o dokonaniu największej egzekucji na 73 osobach (10 za likwidację 2 konfidentów, resztę za napad na posterunek policyjny w Myślenicach). Lista skazanych wynosiła ogółem 112 nazwisk. Nie są to jedyne ofiary. Bowiem w nocy 2-3 IV przeprowadzono w następstwie zamachu, pacyfikację w Jaworniku (Myślenice) której ofiarą padło znów 50 osób, spalono 20 gospodarstw.

Miasto Kraków jest terenem przejściowym ewakuujących się niemców, ciągłego przeprowadzania etapów wojskowych, transportów itp. Mimo silnej ekipy policyjnej, czuwającej nad „bezpieczeństwem i porządkiem", nieznane ręce rozlepiły znaczną ilość afiszów o bojkocie teatru powszechnego.

W ROZWADOWIE i Gródku Jagiell. wysadzono z pocz. kwietnia dwa mosty, powodując znaczną przerwę w ruchu transportów na front.

ALARMY LOTNICZE powtarzają się prawie co noc w zach. części Małopolski w związku z przelotem samolotów RAF w kierunku Bałkanów. Niemcy zaostrzyli dyrektywy obrony przeciwlotniczej grożąc za niesubordynację obozem Libana.

150.000 szt. bydła z kontyngentu wsi w krakowskim wywieziono do Rzeszy, dla pokrycia niedoborów w gospod. niemiec. powstałego na skutek ściąganych tam kontyngentów.

KONIEC ZBIRÓW. Szef gestapo z. Sącza — Werner, w towarzystwie Schulrata Rudolfa, inspekt. ukr. Kurceby, Zimmla szefa policji i Steinera wracali z pacyfikacji k. Krynicy i wraz z autem wpadli do Dunajca. Będąc zupełnie pijani nie zdołali się uratować i ponieśli śmierć w falach rzeki.

---

## Z aktu powstania kościuszkowskiego 1794 r.

Ogłaszając się bezwstydnie za gwarantkę całości, niepodległości i szczęścia Polski carowa rozrywała i dzieliła jej kraje, zniewazała jej niepodległość, tropiła bezustannie wszelkiego rodzaju klęskami. Gdy zaś Polska zbrzydziwszy sobie jej obelżywe jarzmo, odzyskała prawa samodzielności swojej, użyła przeciw niej zdrajców Ojczyzny, bezbożny ich spisek wsparła całą swą mocą zbrojną... wkrótce samychże zdrajców zdradziła.

Pod wymyślonymi pozorami, których fałsz i bezczelność samym tylko tyranom przystoi, w istocie zaś dogadzając nienasyconej chciwości rozpostarcia tyranji przez opanowanie przyległych narodów, zagarnęła te dwa zmówione na Polskę mocarstwa, odwieczne i niezaprzeczone Dziedzictwo Rzczypospolitej, otrzymały na zbrodniczym zjeździe zatwierdzenie zaborów swoich, wymusiła przysięgi na poddaństwo i niewolę, wkładając najsroższe obywatelów obowiązki, a sami żadnych oprócz arbitralnej woli nie znając. Oznaczyły o nowym, niesłychanym dotąd w Prawie Narodów językiem, istność Rzeczypospolitej w rzędzie państw niższego stopnia, okazując jawnie, że tak prawa, jak granice państw udzielnych od ich upodobania zawisły i że patrzą na półn. Europę, jak na łup przeznaczony dla ich drapieżnego despotyzmu.

C a r o w a ukrywając niebezpieczne europejskim mocarstwom dalsze zamiary swoje, poświęciła się tym czasem barbarzyńskiej i nieukojonej zemście... Zdrajcy tylko Ojczyzny mają od niej pobłażanie: przybrawszy sobie świętokradzko imię Narodowego Rządu, wszystko gwoli obcej tyranii i za pierwsze jej skinienie niewolniczo dopełniają... słowem mniemany rząd narodu, zostawia wolność, bezpieczeństwo i własność Obywatelów w ręku niewolników carowej...

Dziś nastąpiła tylko zmiana nazwisk — zamiast Katarzyny II — Stalin, zamiast wymuszonych uchwał sejmikowych głosowanie i plebiscyty »dobrowolne« w zagarniętych przez czerwoną armię ziemiach, zamiast Narodowego Rządu wspieranego karabinami wojsk moskiewskich, Krajowa Rada Narodowa organ PPR i in. zdrajców, którego zbrojnym ramieniem jest Armia Ludowa i partyzantka sowiecka.

# Przegląd polityczny.

REWELACYJNE ZARZĄDZENIE ANGLII. W obliczu zbliżających się działań wojennych na zachodzie, określonych przez półurzęd. londyński „Times" jako „największych w dziejach świata" rząd ang. pragnąc zapobiec przeciekaniu wiadomości do krajów npl., zdobył się na krok bez precedensu w dziejach dyplomacji, mianowicie zabronił członkom przedstawicielstw dyplomatycz. i konsularnych na terenie W. Brytanii opuszczania jej terytorium oraz nadawania depesz szyfrowanych, jak również wprowadził obowiązek rewidowania bagażu dyplom. To zarządzenie nie dotyczy jedynie rządów USA., Rosji i dominiów ang.

WE WŁOSZECH. Król Wiktor Emanuel oznajmił swą nieodwołalną decyzję przekazania swych uprawnień z chwilą wyswobodzenia Rzymu na rzecz następcy tronu księcia Umberto, jako namiestnika królewskiego, oraz podporządkowania się woli narodu włoskiego, wyrażonej w swobodnych wyborach, które się odbędą po wyswobodzeniu całych Włoch. Marszałek Badoglio tworzy nowy rząd z udziałem przedsawicieli wszystkich partyj antyfaszystowskich. Prasa neutralna, a nawet faszystowska donosi o ciężkiej chorobie Mussoliniego.

OBRADY W LONYNIE. W Londynie zastępca min. spraw zagr. USA Hulla, Stettinius odbywa narady z przedstawicielami rządów sprzymierzonych w sprawie warunków pokojowych, oraz międzynarodowej organizacji powojennej.

Wysunął on następujące punkty: 1) utworzenie międzynarodowej organizacji pokoju, 2) nie używanie przemocy w załatwianiu spraw pomiędzy państwami, 3) utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych do kontroli nad państwami, 4) współpraca na każdym polu małych i wielkich państw.

Izba lordów omawiała sprawę rozbrojenia Niemców po wojnie. Jeden z lordów oświadczył, że rozbrojenie musi być dokonane zupełnie i trwale. Niemiecki ciężki przemysł musi być przez międzynarodową komisję pilnowany. Produkcja samolotów, wozów pancernych, syntetycznej gumy i syntetycznej benzyny musi być zakazana. Materiały wybuchowe potrzebne dla niem. przemysłu, muszą być za licencją sprowadzone z za granicy.

W najbliższych dniach odbędzie się w Londynie konferencja premierów dominialnych W. Brytanii. W związku z tym ma się odbyć dwudniowa debata parlamentarna na temat polityki dominialnej.

ALIANCI A PAŃSTWA NEUTRALNE. Gdy ogromna większość państw toczy walkę przeciwko Niemcom i ich zaborczości, o wolność narodów, państwa neutralne mają jedyną troskę — zapewnić jak największy dobrobyt swej ludności i prowadzą handel z Niemcami, dostarczając im nawet wielu materiałów potrzebnych do prowadzenia wojny, a mianowicie: Szwecja dostarcza rudy żelaznej i łożysk kulkowych do samolotów bojowych, Hiszpania wolframu, rtęci i miedzi, Turcja sojuszniczka Anglii, chromu, koniecznego do wyrobu stali do wozów pancernych.

Przez długi czas państwa alianckie tolerowały ten stan rzeczy, gdyż państwom neutralnym w razie oporu wobec Niemiec mogła grozić agresja. Dziś stan ten zmienił się. Państwom neutralnym w razie agresji alianci mogą zapewnić obronę. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zwróciły się z zadaniem do państw neutralnych, aby zaprzestały do Niemiec dostaw materiałów, wspomagających wojnę, gdyż dotychczasowymi dostawami przedłużają wojnę i stają się winowajcami śmierci wielu żołnierzy narodów sprzymierzonych, tym więcej, że narody te walczą nie tylko o swoją sprawę, ale i o wolność całej Europy.

RUMUNIA. W audycjach radiowych powtarzają się pogłoski, jakoby w Moskwie tajna misja rumuńska omawiała sprawę rozejmu z Rosją.

## Działania wojenne.

Jakkolwiek ryzykowne byłoby wdawanie się w jakiekolwiek przepowiednie co do tego, co przyniesie niedaleka przyszłość, to jedno nieulega wątpliwości, mianowicie wzrastająca koordynacja zarówno militarnej, jak politycznej działalności w obozie aliantów, wskazująca niechybnie na coraz szybsze zbliżanie się wielkich rozstrzygnięć. W dziedzinie wojskowej ujawnia się ona w pierwszym rzędzie na wschodzie, gdzie postępom ros. na Ukrainie towarzyszy wzmagająca się ofenzywa lotnictwa anglo-ameryk., operującego z baz włoskich, zwrócona przeciw ośrodkom produkcyjnym, a przede wszystkim węzłom kolej. w Europie połud. wsch., stanowiącej zaplecze frontu niem., coraz ściślej brane w dwa ognie z lądu i powietrza. W działaniach lądowych największe sukcesy odnieśli Rosjanie na Krymie, który opanowali — prawie w całości, zdobywając kolejno Symferopol, Teodozię, Eupatorię, Ałupkę, Bakczyseraj, Jałtę, Bajdar i Bałakławę. W rękach niem. pozostał Sebastopol z przyległym terenem w promieniu kilkunastu km. od samej twierdzy. Z oddz. niem. i rumuńskich, walczących na Krymie, ocenianych na około 90.000 ludzi, 40.000 dostało się do niewoli. Wycofanie większej ilości wojsk drogą morską jest mało prawdopodobne wobec ros. przewagi w powietrzu i na morzu, a nawet obrona Sebastopola, mającego za sobą tradycję długotrwałych oblężeń nie przedstawia większego znaczenia strategicznego wobec zdobycia przez Rosjan wszystkich lotnisk na Krymie, oraz portu w Odesie, dzięki czemu mogą sobie zapewnić kontrolę nad zach. częścią Morza Czarnego i przeważającą większość swej armii krymskiej zwolnić na inne odcinki. Na połud. odcinku frontu ukraińskiego Rosjanie opanowali całe wsch. wybrzeże Dniestru zajęli Grigoropol (40 km. na wsch. od Kieszyniowa), który przez inne kolumny sowieckie jest już ostrzeliwany z artylerii. Pod Tarnopolem, skąd Niemcy się wycofali z ciężkimi stratami (z 16.000 załogi ocalało tylko 2400 jeńców) i Stanisławowem Niemcy rozpoczęli gwałtowną ofenzywę, która jednak w obecnej początkowej fazie nie przyniosła im prawie żadnych sukcesów terenowych.

Również pod przełęczą jabłonnicką i Kiszyniowem Niemcy prowadzą silne przeciwuderzenia. — Cała kampania ukraińska wypadła dla Niemców nader kosztownie. Wg. obliczeń alianckich stracili oni na całej Ukrainie połud. od początku marca ogółem 450.000 w zabitych i jeńcach, w szczególności między 6 III a 15 IV stracili na Bessarabii 118.000 zabitych i 25.000 jeńców, pod Skałą, gdzie 14 dywizyj niem. było otoczonych, 26.000 zabitych i 7.000 jeńców, wreszcie w walkach z III-cią armią ukraińską gen. Malinowskiego w czasie odwrotu od ujścia Bohu po ujęcie Dniepru między 25 marca a 12 kwietnia 26.000 zabitych i 10.600 jeńców. — Wg. ocen źródeł neutralnych Niemcy trzymają na froncie ros. 2.500.000 ludzi, na terenach zaś okup. Europy połud. wsch. i zach., jak również w samych Niemczech (rezerwy strategiczne) 1.250.000. — Lotn. sojusz. z Włoch atakuje w formacjach, liczących do 500 ciężkich bombowców, oprócz eskorty myśliwskiej, główne ośrodki na połud. wsch., jak Budapeszt, Bukareszt, Ploesti, Braszow, Turno-Severin, Sofię, Belgrad i Nisz. Głównymi objektami są komunikacje lądowe i rzeczne, zwłaszcza Dunaj, na którym żegluga wskutek zrzucania z powietrza min magnetycznych staje się coraz ryzykowniejsza. Z drugiej strony znamiennym jest brak działalności ros. lotn. strategicznego, aczkolwiek znajduje się ono znacznie bliżej obiektów na Bałkanach. W ub. dwóch tygodniach Rosjanie wykonali tylko dwa naloty na Konstancę i jeden na Gałacz. Przypuszczalnie grają tu rolę także momenty natury propagandowej, mianowicie dążność do unikania nieprzyjaznych nastrojów wśród ludności rumuńskiej.

NA FRONCIE ZACHODNIM lotnictwo anglo-amerykańskie, stacjonowane w W. Brytanii obok nalotów strategicznych na ośrodki wytwórcze coraz intensywniej atakuje objekty, przedstawiające bezpośrednie znaczenie na przygotowanie inwazji, mianowicie linie komunikac., zwłaszcza na terenach między rzekami Renem, Skaldą i Loarą. W porze dziennej lotnictwo ameryk. atakowało w Święta Wielkanocne zakłady lotn. Fohke-Wul. w Malborgu, Toruniu i Poznaniu, gdzie

trafiono też fabrykę lokomotyw Cegielskiego, W dniu 13 bm. zakłady Messeschmidta pod Wiener-Neustadt, w dniu 13 bm. (w liczbie 15000 samolotów) Schweinfurt i Augsburg przy czym 76 myśliwców niem. zestrzelono, w dniu 15 — 750 długodystansowych myśliwców ameryk. bombardowało 10 lotnisk w Niemczech central. i płn., docierając aż do okolic Berlina, wreszcie w dniu 18 bm. 1000 ciężkich bombowców pod osłoną 500 myśliwców atakowało zakłady lotn. w Oranienburgu i Rathenow w pobliżu Berlina. W nocy z 11 na 12 silna formacja RAF. bombardowała Akwizgran i Hannower. Między 8 a 15 bm. zrzucono na Niemcy i terytoria okupowane na całej przestrzeni od Kanału La Manche aż po Bałkany prawie 25.000 ton bomb.

WOJNA MORSKA: Od początku wojny Niemcy stracili 500 statków ogólnej pojemn. miliona ton, uszkodzonych bądź zatopionych wskutek samych tylko min, zrzucanych przez RAF. W ciągu ub. 12-tu miesięcy zatopiono na Pacyfiku i Atlantyku 200 npl. łodzi podwodnych.

---

FUNDUSZ prasowy 3.235 zł. — 500 Leiman — 250 J. K. — 200 Krzysia, Sztylet, Maria, Iro — 150 Hałaś-Ptak — 100 Słoma, Ser, Niski, Kasjer, Matuś, Rekin — 80 Cyprys — 60 »4« — 50 Grobla, Jasio, Benio, Aś, Matka, Benio, Krakus, Błękitna, Kantek, Mamusia, Inżynier OO — 40 »J-P« — 30 Grażyna, Oset, Biała, Rózia — 25 Gdynia — 20 Burek, Bajończyk, Czuchraj — Sprostowania: zamiast Daliwa 40 ma być Doliwa 40 — zamiast Byara 80 ma być Brzoza 80 — zamiast Murawa 110 na F. Specjalny ma być na F. gen. Sikorskiego — zamiast Orły III-ej 71 na F. Prasowy ma być na F. gen. Sikorskiego.

FUNDUSZ pomocy dla ofiar terroru niem. 9.810 zł. — 1.700 Burek — 500 Żuk — 300 Sztylet — 220 Bór — 130 Bór — 100 Miła, Ser, Cedro — 85 Kopciuszek — 50 Salseson, Waligóra — Przez Zofię 6.545 zł. — Ar 3.545 — File 1.000 — SK 700 — M.W. 500 — C.C. i M.K. po 300 — Ar 200.

FUNDUSZ gen. Sikorskiego 410 zł. — 100 Kuźnia, Krysta, Korona — 50 Doelfi — 20 Podhalanka, Proszowiak, Zawieja.

FUNDUSZ specjalny 1.000 zł. — 600 Tekla — 200 Kręcigłowa, Wielkopolanin.

KW
ZW